

Nekrologi

FRANCISZEK BUJAK

(1875—1953)

Zmarły 21 marca 1953 r. prof. Bujak należy do najwybitniejszych polskich historyków gospodarczych i społecznych niedawnej jeszcze doby. Na tym polu należał do prawdziwych powag w naszej nauce, toteż „Przegląd Zachodni“ pragnie poświęcić mu kilka uwag.

Pochodzenia chłopskiego, syn Jakuba i Anny, urodzony 16 sierpnia 1875 w Mażkienicach, pow. Brzesko, woj. krakowskie, dzieciństwo miał twarde, bo w 7 roku stracił matkę. Płynęło mu więc życie w domu rodzicielskim wśród nieustannej pracy i przykrych braków, a nieraz i zimna. Ojciec był wymagający, nie pozwolił nikomu próżnować, zajęcie znachodził dla każdego w każdej chwili i tak głęboko tkwiło to w naturze ojca, że do 4 roku studiów uniwersyteckich syna nie mógł się obejść bez jego pomocy w gospodarstwie. Te stosunki domowe sprawiły, że przyszły profesor już jako dziecko patrzył na świat i życie poważnie, pod wielu względami jak dorosły człowiek, a w zakresie życia gospodarczego i społecznego mógł już przed końcem 10 roku życia robić spostrzeżenia rozległe, miał otwarte oczy na sprawy cen i zarobków; o tych sprawach często była w domu mowa, a wrażliwy syn wszystko do swej wiedzy przyjmował. Jako pięcioletnie dziecko, piastując młodsze rodzeństwo godzinami, przesiadywał u staruszki sąsiadki i przysłuchiwał się czytaniu i, jak niegdyś poeta Brodziński wśród podobnych okoliczności, wchłaniał lekturę z pożytkowością. Tej to staruszce zawdzięczał młody Bujak umiejętność czytania.

Do szkoły początkowej uczęszczał w rodzinnej wsi, pierwszy rok miał przykry, bo nauczyciel, pijak, dawał się małemu chłopcu we znaki, do czwartej klasy szkoły powszechnej uczęszczał w powiatowym mieście Brzesku, gdzie miał dobre warunki domowe. W r. 1886 oddano go do gimnazjum w Bochni, gdzie obok poety Jerzego Żuławskiego, ks. Jana Fijałka i Jana Ptaśnika był jednym z najwybitniejszych uczniów. I znów tu pierwsze lata ma ciężkie, z powodu pijanych lub brutalnych nauczycieli. Dopiero w wyższych klasach zaczęło mu się lepiej powodzić, zwłaszcza że nauczyciel Jan Bryl, doskonały pedagog, zwrócił nań uwagę i zajął się jego lekturą i celowo nią kierował. Bujak pomagał mu za to w porządkowaniu znacznej biblioteki gimnazjalnej. Od tego czasu stał się pożeraczem książek, nabrał zamiłowania do zajęć bibliotekarskich i zdobył orientację w bibliografii, którą całe życie się odznaczał. Uczniem był średnim, bo zajmował się wiele czytaniem książek i zapadał często na zdrowiu, zwłaszcza na oczy. Mimo to zdał maturę z postępem celującym w r. 1894. Z gimnazjum wyniósł dobre wykształcenie, zwłaszcza znajomość łaciny, niemieckiego, sporo wiadomości z życia gospodarczego i społecznego, a przy tym dużo wrażliwości i ciekawości, które nigdy go w życiu nie opuszczały. Był poważnie myślącym młodym człowiekiem.

W Uniwersytecie Jagiellońskim, do którego wpisał się na Wydział Filozoficzny w jesieni 1894, oddaje się pracy z całym zapalem. Bierze dużą ilość godzin wykładowych i ćwiczeń seminaryjnych, wprost rozkoszuje się w studiach, pożera naukę z zapamiętałością. Klepie biedę, i to dużą, bo ojciec, aczkolwiek zamożny, odmawia mu pomocy, gdyż nie poszedł na księdza. Żyje z nielicznych lekcji i pożyczek z Bratniej Pomocy. Obok historii pod profesorami W. Zakrzewskim, Smolką i Lewickim, oddaje się etnologii pod prof. Szwarzenberg-Czernym, bierze udział w seminariach

prawa prof. Ulanowskiego, pisze liczne referaty na seminariach np. o Roczniku Sędziwoja, co daje mu możność nabrania w badaniach ścisłości i gruntowności. Oddaje się gorliwie geografii, którą od małego chłopca ukochał, urządza z kolegami Stanisławem Zakrzewskim i W. Sobieskim obchód na cześć Lelewela, czym się naraził niektórym profesorom jako radykał i postępowiec. Za poparciem prof. Smolki otrzymuje stypendium z Akademii Umiejętności pod warunkiem 6 godzin pracy tygodniowo, które spędza z prof. Ulanowskim na kolacjonowaniu źródeł historycznych i prawniczych i na pouczających dyskusjach z wybitnym profesorem. Dało mu to dużą znajomość paleografii, która mu się bardzo przydała w pracach nad średnio-wiecznymi mapami żeglarskimi. Za poparciem prof. W. Zakrzewskiego zostaje gospodarzem seminarium historycznego, co daje mu podstawy wystarczające do życia. Łakomy na zdobycze wiedzy, studiuje ekonomię u prof. Leo, statystykę u prof. Kleczyńskiego, prywatnie oddaje się studiom nad historią wojskowości, poszukuje dla prof. Ulanowskiego ksiąg wiejskich, których kilka znajduje. Przerywa jednak na pewien czas studia w r. 1897, zapada bowiem na zdrowiu i jest zmuszony, otrzymawszy pomoc finansową Senatu Akademickiego przy poparciu prof. Ulanowskiego i innych, poddać się dłuższej kuracji w Meranie, Gleichenbergu i Zakopanem. Na podstawie pracy „Rozwój geografii w Polsce w średnich wiekach i na początku XVI w.“ uzyskuje tytuł doktora filozofii w listopadzie 1899. Uniwersytetu nie opuszcza, słucha jako normalny uczeń wykładów prawa i w r. 1900 zdaje egzamin historyczno-prawny, końcowych egzaminów prawnych już nie zdaje, chociaż prawa do końca wysłuchał.

Ubocznie tylko studiował za granicą od listopada 1901 do czerwca 1902. Otrzymał stypendium skierował się do Lipska, dokąd pociągał go antropogeograf Ratzel, historyk gospodarczy Bücher, historyk gospodarczy i kultury Lamprecht, historyk geografii Berger i docent tegoż przedmiotu Kötzschke. Wszedłszy z nimi w styczność, przyjęty został do ich pracowni i seminariów. W bibliotekach bada intensywnie mapy żeglarskie. Praca wyteżona i wilgotna zima podkopały jego zdrowie. Toteż postanowił wyjechać na południe do Genui, Florencji i Rzymu, gdzie w archiwach i bibliotekach bada mapy żeglarskie. Uzupełnił badania w Monachium, gdzie znalazł najważniejszą zdobycz podróży: „Nota ad chartam navigandi“.

Na podstawie pracy „Studia nad osadnictwem Małopolski, cz. I“, drukowanej w Akademii Umiejętności, habilitował się w lipcu 1905 r. na docenta historii gospodarczej. W ten sposób wprowadzono nowy dział zagadnień, nie było bowiem wówczas takiej katedry na uniwersytetach polskich. Na tym się skończyły „lata nauki“; do tego czasu rozwijał się niewątpliwie stale i coraz to nowe dziedziny obejmował, jak się sam o sobie wyraża¹.

W r. 1909 został profesorem nadzwyczajnym historii gospodarczej i społecznej Uniwersytetu Jagiellońskiego, w r. 1919 profesorem zwyczajnym Uniwersytetu Warszawskiego. W 1921 r. został profesorem zwyczajnym polskiej i powszechnej historii gospodarczej we Lwowie. Przeprowadziwszy się do Krakowa, w r. 1945 był początkowo profesorem Uniwersytetu Jagiellońskiego, po czym przeszedł na emeryturę. Zmarł po dłuższym niedomaganiu 21 marca 1953 r. w Krakowie.

Zmarły cieszył się wielkim uznaniem w świecie naukowym. Toteż spotykały go dowody tego uznania. W r. 1917 wybrany został członkiem-korespondentem Akademii Umiejętności, w 1922 członkiem czynnym, w r. 1952 członkiem tytularnym Polskiej Akademii Nauk. Był także doktorem honorowym nauk rolniczych, posiadał order Odrodzenia Polski 2 klasy.

¹ Drogi mojego rozwoju umysłowego. Nauka Polska, VI, s. 127. Z tej autobiografii Bujaka dużo czerpie w niniejszym nekrologu, bo aczkolwiek znam go od przeszło 60 lat, od początkowych lat gimnazjalnych w Bochni, to jednak niektóre szczegóły z Jego życia nie były mi znane.

Produkcja naukowa Bujaka wykazuje duże rozproszenie, zgodnie z jego szerokimi zainteresowaniami i przygotowaniem. Pracę naukową rozpoczął dość wcześnie, już na II roku Uniwersytetu, drukując artykuł o pamiątkach po Lelewelu w Bibliotece Jagiellońskiej (1896), następnie ogłosił recenzję z dzieła Sarasina o ludach Cejlonu w „Wiśle” (1896). Następna jego praca była o Fr. Palackim i jego znaczeniu dla odrodzenia Czech („Ateneum”, III, 1898). Początkowo Bujak miał zamiar poświęcić się geografii, do której miał od dziecka zamiłowanie i był zachęcany przez profesora geografii Szwarcenberg-Czernego, a były to czasy, kiedy geografiami mało kto u nas się zajmował. Pierwszym jego w tym zakresie występowaniem była praca „Geografia na Uniwersytecie Jagiellońskim do połowy XVI wieku”, ogłoszona w „Księdze pamiątkowej uczniów Uniwersytetu Jagiellońskiego ku uczczeniu 500-letniego jubileuszu przekształcenia dawnej szkoły Kazimierzowskiej na Uniwersytet Jagielloński” (1900). W tym samym jeszcze roku idą jego prace o początkach kartografii w Polsce, o najstarszym opisie Ziemi Świętej polskiego pochodzenia i o Kallimacha znajomości państwa tureckiego w Polsce około początku XVI w., ogłoszone w Wiadomościach Numizmatyczno-Archeologicznych, Kwartalniku Historycznym i Rozprawach Wydziału Historyczno-Filozoficznego Akademii Umiejętności. Idą następnie poświęcone również historii geografii małe, ale wartościowe prace, bo o tematach po raz pierwszy opracowywanych w Polsce, jak np. o wykładzie geografii Jana z Głogowy w Krakowie w r. 1494, o geografii kronikarzy polskich, o Długoszu jako geografie, o atlasie Agnese w Bibliotece Jag. ogłaszane w Akademii Umiejętności lub w „Wiadomościach Numizmatyczno-Archeologicznych” i „Przewodniku Naukowym i Literackim” w r. 1901. Jeszcze w r. 1903 Bujak ogłosił większą pracę w Akademii „O średnio-wiecznych mapach żeglarskich” (str. 77), a nadto w sprawie kartografii historycznej w „Kwartalniku Historycznym” (1906), a w r. 1909 zajmuje się zarazem z P. Sosnowskim programem geografii ziem polskich, ale od tego czasu przestał się zajmować geografiami, bo przeszedł do innego działu nauki. Jedynie w późniejszych latach zrobił jeszcze jakby pokłon w stronę geografii, ogłaszając w r. 1925 „Studia geograficzno-historyczne”, w których zebrał wszystkie dotychczasowe prace i artykuły z historii geografii, dodając tylko jeden o stolicach Polski, i w zbiorze prac ku czci prof. Romera, pisząc w r. 1934 o nazwie Polski i jej położeniu w Europie.

Tym innym działem nauki, któremu poświęcił resztę życia i zdolności, była historia gospodarcza i społeczna z początku małopolska, a potem ogólnopolska. W tym kierunku odbył głębokie studia już na uniwersytecie i pogłębiał wiadomości pod prof. Leo, a później w Lipsku pod prof. Bücherem i Lamprechtem, a ponieważ odznaczał się ruchliwością umysłu i dużym zasobem trzeźwości i poczuciem rzeczywistości, przeto jego prace z tego zakresu na rozmaite tematy zastosowane są do aktualnych życiowych spraw, zajmowało go bowiem każde zjawisko gospodarcze czy społeczne, każda aktualność.

Pierwszym krokiem naukowym w tej dziedzinie była monografia rodzinnej wsi „Maszkienice. Wieś pow. brzeskiego. Stosunki gospodarcze i społeczne”, wydana w Akademii Umiejętności (1901, s. 109), za nią idzie „Limanowa. Stosunki gospodarcze i społeczne” (1902, s. 221) wydana kosztem Tadeusza Dzieduszyckiego, tudzież „Żmiąca. Wieś pow. limanowskiego. Stosunki gospodarcze i społeczne” (1903, s. 153) wydana przez księgarnię Gebethnera w Krakowie. Pierwszą swą pracę „Maszkienice” uzupełnił w kilkanaście lat później (1914, s. 164), poddając opracowaniu lata 1900—1911 i drukując ją również w wydawnictwach Akademii. W pracach powyższych po krótkim wstępie historycznym autor omawia wszelkie objawy życia wsi czy miasteczka, a zatem ruch ludności, rolnictwo, przemysł, rzemiosło, kredyt, handel, szkolnictwo, kulturę, jarmarki, stowarzyszenia, życie religijne, warstwy społeczne, emigrację itp. Tego rodzaju monografie po raz pierwszy pojawiają się w naszej literaturze naukowej, toteż wywołały żywe zainteresowanie świata nauko-

wego, o czym świadczą liczne recenzje w czasopismach ekonomicznych. Były do pewnego stopnia pionierskie i stanowiły wzór dla przyszłych podobnych monografii, opracowywanych na podstawie żmudnych badań materiałów urzędowych i osobistych obserwacji, do których prof. Bujak miał specjalnie wyostrzony zmysł od lat najmłodszych. Próby opracowania dalszych jeszcze 60 wsi różnych typów, chociaż robiono do tego przygotowania, nie udały się z powodu braku funduszy.

Fundamentalną również pracą były „*Studia nad osadnictwem Małopolski*“, część I (1905. s. 257), wydane przez Akademię. Poza wstępem, w którym autor zdawał sprawę z dotychczasowych poglądów na osadnictwo, przedstawił warunki osadnictwa w XI i XII w. i podniósł wysoki poziom gospodarczy, a następnie w polemice z tezami Tadeusza Wojciechowskiego i Piekosińskiego o nazwach miejscowych jako źródłach do historii stwierdził błędne chronologiczne uporządkowanie tych nazw. W części trzeciej poświęconej wsi małopolskiej przed kolonizacją na prawie niemieckim opracował sprawę zaludnienia, powstawania jednolitego terytorium przez ustalanie granic wsi, wreszcie tworzenie się własności indywidualnej, jednostki gospodarczej, sprawę techniki uprawy roli i powstawanie organizacji rodowej i lokalnej. Przez porównanie stosunków polskich ze słowiańskimi i germańskimi, wciągnięcie większej ilości źródeł historycznych, ich interpretację ściślejszą, uwzględnienie historii prawa, geografii, ekonomii, znajomości dzisiejszej wsi i techniki uprawy roli, wprowadzenie metody statystycznej w badaniach stosunków średniowiecznych, czego dotychczas nie robiono, praca ta była pewnego rodzaju nowością i wywołała duże zainteresowanie w świecie naukowym i ma dotychczas dużą wartość mimo upływu pół wieku od jej ukazania się. Wywołała ona liczne recenzje, tak jak i poprzednie prace prof. Bujaka.

Pionierski charakter ma również dzieło dwutomowe ogłoszone w r. 1908 (s. 562) i w r. 1910 (s. 509) we Lwowie pt. „*Galicja*“ obejmujące w I tomie omówienie ludności, społeczeństwa i rolnictwa, w II zaś leśnictwa, górnictwa i przemysłu, opracowane na szerokiej podstawie materiałów urzędowych i literatury gospodarczej. I to również dzieło wywołało rozgłos, bo np. między innymi Stefan Pawlik poświęcił mu osobną pracę pt. „*Na marginesie Galicji dra Bujaka*“ (1911, s. 82 + 2), a Z. Gargas recenzję w „*Ekonomiście*“ (1911, s. 224—239).

Dzieła i prace powyższe nie wyczerpują działalności naukowej Bujaka, który był zwłaszcza czuły na sprawy aktualne, toteż zajmuje go budżet chłopca („*Ekonomista*“, II, 1903, s. 169—199), sprawa reformy gminnej (1903), tudzież „*O naprawie ustroju rolnego w Polsce*“ (1918, s. 160), „*O podziale ziemi*“ (1920, s. 104), którą to sprawą zajmował się już w 1918 (s. 68), wreszcie artykuł „*Uwagi krytyczne o naszej reformie rolnej*“ (1921 s. 107) lub „*Ustawa o wykonaniu reformy rolnej z r. 1925*“ (1926, s. 95). Z powyższych wymienionych prac widać, jak starał się trzymać rękę na pulsie bieżących spraw rolnych.

Dalej nie zapomina o historii gospodarczej ogłaszając prace lub większe artykuły jak „*Wies zachodnio-galicyska u schyłku XIX w.*“ (1906), „*Z dziejów wsi polskiej*“, przy czym omawia wsi zamku oświęcimskiego na początku XVI w. (1908), „*Rozwój gospodarczy Galicji 1772—1914*“ (1917, s. 63), „*Historia osadnictwa ziem polskich w krótkim zarysie*“ (1920, s. 62), „*Traktat Kopernika o monecie*“ (1924, s. 63), „*Życie gospodarcze Polski*“ w „*Polsce Współczesnej*“ (1923, s. 123—212) i wiele innych, jak „*Narok*“ (1925), „*Mowa Jana z Ludziska do króla Kazimierza z r. 1447 i zagadnienie niewoli w Polsce ówczesnej*“ (1930), „*Zasady polityki gospodarczej Polski w XVI w. i ich geneza*“ (1930). Wspomnieć tu jeszcze należy „*Uwagi społeczno-gospodarcze dla włościan*“ (1916, s. 112), których rozwój i podniesienie kulturalne i gospodarcze zawsze leży Bujakowi na sercu, toteż przetłumaczył nawet dzieło Ernesta Laura „*Rachunkowość rolnicza dla gospodarstw włościańskich*“ (1926, s. 158), by tylko przysłużyć się interesom chłopskim.

Zajmował się również ścisłą ekonomią, o czym świadczą jego „Uwagi krytyczne o niektórych zagadnieniach ekonomii z powodu książki R. Rybarskiego „O podmiocie gospodarstwa społecznego“ (1912, s. 64) tudzież „W obronie nauki ekonomii“ (1914, s. 71).

Mniejsze prace i artykuły z tego działu zebrał później prof. Bujak, razem ogłaszając 2 tomy „Z odległej i bliższej przeszłości, Studia historyczno-gospodarcze“ (1924, s. 325) i „Studia historyczno-społeczne“ (1924, s. 261).

Zainteresowaniem prof. Bujaka cieszyły się również aktualne sprawy dotyczące nauki, instytucji kulturalnych i samej kultury. Stąd powstały prace i artykuły, że wymienię niektóre z nich, jak np. „O pracy naukowej na prowincji nad zagadnieniami gospodarczymi“ (Nauka Polska, IV), „Co Polska traci skutkiem niedostatecznego uprawiania nauki“ (1927), „Nauka a społeczeństwo. Szkice z dziedziny naukoznawstwa“ (1930, s. 200), „Kultura ludowa na tle kultury narodowej i powszechnej“ (1930, s. 46), „Rozwój nauki polskiej 1800—1880“ („Nauka Polska“, XV, s. 203—240), „Muzeum Etnograficzne w Krakowie“ (1911), którego w latach 1911—1917 był założycielem i czynnym członkiem zarządu, „Kilka uwag w sprawie dalszego rozwoju Polskiego Towarzystwa Historycznego“ („Kwartalnik Hist.“, 1933, s. 16). Powyższe tytuły świadczą wymownie o wrażliwości i wszechstronnych zainteresowaniach aktualnych profesora Bujaka z wszelkich dziedzin nauki i życia.

Wspomnieć jeszcze należy celem wyczerpania zainteresowań prof. Bujaka, że zajmował się również żywo ludoznawstwem, jak świadczą ogłaszane artykuły jego w „Ludzie“ 1902—1923 o Lachach i Góralach, śledzeniu złoczyńców za pomocą czarów, przesuszaniu się pieniędzy, o stypie dorocznej z r. 1679, o kołtunie, o dwóch bóstwach prusko-litewskich i inne.

W ostatnich latach życia ogłosił pracę „Wenedowie na wschodnich wybrzeżach Bałtyku“ (1948, s. 72) i wygłosił kilka referatów na różne tematy historyczne w Polskiej Akademii Umiejętności, ale stan zdrowia nie pozwalał mu na większe wysiłki naukowe.

Pod kierunkiem prof. Bujaka wychodziły w latach 1916—1917 „Zadania i potrzeby gospodarcze“ nakładem Księgarni Polskiej Połonieckiego; w serii tej ukazało się 13 prac mniejszych o ustroju gospodarstw włościańskich w Galicji, o hodowli zwierząt domowych, o uprawie roli, zakładaniu i prowadzeniu składnic i sklepów kółek rolniczych, o rozwoju przemysłu w Galicji, o spółdzielczości, o kobiecie polskiej jako czynniku gospodarczym i kulturalnym, o kooperatywach, towaroznawstwie, opiece nad sierotami, wśród których to prac sam Bujak napisał „Myśli o odbudowie“ (1916) oraz „Rozwój gospodarczy Galicji 1772—1914“ (1917). Jak widzimy, wszystko to aktualne sprawy i pożyteczne dla społeczeństwa, zwłaszcza dla wsi, dla chłopów.

Pod jego również kierunkiem wychodziła „Biblioteka Puławska“, seria prac społeczno-gospodarczych, nakładem Państwowego Instytutu Naukowego Gospodarstwa Wiejskiego w Puławach. Prac, przeważnie obszerniejszych, wyszło tu w latach 1927—1931 tomów 29, również o aktualnych tematach jak o położeniu zabudowań w posiadłościach wiejskich, o cenach najważniejszych artykułów w Polsce; opisy kilku wsi położonych na różnych gruntach, budżety gospodarstw wiejskich, zwyczajne spadkowe, spółdzielczość w rolnictwie, racjonalna organizacja gospodarstw włościańskich, opłacalność gospodarstw włościańskich i inne aktualne sprawy na wsi zostały tu poruszone i opracowane naukowo.

Aczkolwiek prof. Bujak był dobrym paleografem i znawcą średniowiecznych dyplomów, nie wykazywał wielkiego zapału do wydawnictw historycznych źródeł średniowiecznych, jeżeli coś wydał, to raczej na skutek zobowiązania podjętego, jak to było z wydaniem (1902) „Materiałów do historii m. Biecza 1361—1574“ i z tymże opracowaniem rozszerzonym po raz drugi (1914), obejmującym dokumenty w całości lub ich rejestry 1361—1632 wydanym pod naciskiem prof. M. Sokołowskiego, który

miał się zająć opisaniem zabytków bieckich z punktu widzenia historii sztuki, ale nie wykonał tego. Co innego było z wydaniem „Pism pośmiertnych“ Karola Potkańskiego w 2 tomach w r. 1922 i 1924, obejmujących 14 prac, z których 11 przygotował Bujak, a nadto napisał życiorys, zestawił bibliografię prac i ocenił działalność naukową Potkańskiego. Tu osobista znajomość z prof. Potkańskim i interesujące tematy prac dotyczących osadnictwa sprawiły, że chętnie podjął się tego wydawnictwa. Z ramienia Polskiej Akademii Umiejętności przygotowywał prof. Bujak wydanie Kodeksu dyplomatycznego Małopolski, tom IV, od r. 1451, i daleko zbieranie dokumentów posunął, losy jednak tej pracy są mi bliżej nie znane. Wymienieniem jeszcze dwóch dzieł J. St. Lewińskiego „Pieniądz, kredyt i ceny“ (1932, s. 551) i „Zasady ekonomii politycznej“ (1934, s. 445), które wydał prof. Bujak dla uczniów Szkoły Głównej Handlowej, kończymy działalność wydawniczą prof. Bujaka.

Jako redaktor założonych przez siebie w r. 1925 „Badań z dziejów społecznych i gospodarczych“, w r. 1948 przejętych przez Poznańskie Towarzystwo Przyjaciół Nauk, prof. Bujak wydał 34 tomy monografii, trzy ostatnie tomy, 35—37, wyszły już pod wspólną redakcją, w skład której wchodził również prof. Hoszowski i J. Rutkowski. Wydawnictwo to stanowi prawdziwie wielką zdobycz naukową i zasługę Bujaka. Pierwszą z kolei jest praca redaktora o nałoku jako przyczynku do ustroju Polski piastowskiej, dalej idą Hoszowskiego ceny we Lwowie od XVI w., Pelca, Tomaszewskiego i Gorkiewicza ceny w Krakowie od r. 1369, Adamczyka w Lublinie od XVI w., Pelca i Furtaka w Gdańsku od XVI w. i Adamczyka i Siegela w Warszawie od XVI w., przeważnie do r. 1914. Reszta monografii poświęcona jest kronice klęsk elementarnych w Polsce i sąsiednich krajach w latach 1450—1586, która w I tomie obejmuje zjawiska meteorologiczne i pomory, a w II zniszczenia wojenne i pożary opracowane przez Ant. Walawendera, w III zaś tomie mamy takie klęski w latach 1649—1696 w opracowaniu S. Namaczyńskiej, a w IV tomie klęski, elementarne tylko w Galicji 1772—1848 w opracowaniu J. Szewczuka. Poza tym mieszczą się tam „Początki immunitetu w Polsce“ R. Grodeckiego, „Kontrakty lwowskie 1676—1688“ M. Wąsowicza i „1768—1775“ Janiny Bieleckiej, „Studia z dziejów miast na zazowszu od XIII do początku XX w.“ Pazyry i wiele innych pięknych a pożytecznych tematów dotyczących osadnictwa, uposażenia arcybiskupstwa gnieźnieńskiego, stosunków kredytowych, działalności gospodarczej kanclerza i hetmana Zamoyckiego, handlu m. Brodów, kolonizacji Galicji, kwestii chłopskiej, tudzież działalności politycznej i społecznej ks. Stanisława Stojałowskiego i inne.

Niemniejsze znaczenie dla nauki mają „Roczniki dziejów społecznych i gospodarczych“, założone w r. 1931, pod redakcją Bujaka i Jana Rutkowskiego do r. 1939 tom I—VIII zeszyt 1, a od r. 1946—1951 tom VIII zeszyt 2 — XIII wydawane przez Komisję Historyczną Poznańskiego Towarzystwa Przyjaciół Nauk pod redakcją Bujaka i Hoszowskiego, ostatnio zaś pod redakcją A. Grodka przy udziale komitetu redakcyjnego, złożonego z reprezentantów głównych ośrodków nauki polskiej. „Roczniki“ obok mniejszych lub większych prac z historii gospodarczej dają omówienie i sprawozdanie krótkie i dłuższe literatury polskiej i zagranicznej, bibliografię odnoszącą się do historii gospodarczej, metodologii, dydaktyki, źródeł, stosunków wiejskich i miejskich, przemysłu, górnictwa, handlu, komunikacji, pieniądza, ceny, kredytu, skarbowości, ludności, osadnictwa, emigracji, ruchów społecznych, historii doktryn, nauk pokrewnych, wreszcie prowadzi kronikę ruchu naukowego, omawia zbiory rękopisów, archiwa itp.

W „Studiach z historii społecznej i gospodarczej“, poświęconych prof. Franciszkowi Bujakowi, Lwów 1931, A. Walawender podaje 273 pozycje bibliograficzne do r. 1931 włącznie, sędzę, że do r. 1953 wzrósł rejestr prac, artykułów i recenzji prof. Bujaka co najmniej do 400 pozycji.

Jeszcze większą zasługą prof. Bujaka niż działalność naukowa jest bodaj jego praca profesorska i pedagogiczna. Odnaczając się trudną wymową, nie mógł porywać uczniów wykładami, chociaż były głębokie i dobrze opracowane, ale za to prowadzenie seminarium, założonego w 1921 r., jego konferencje z uczniami, omawianie tematów i prac czytanych na seminariach były bardzo pouczające i głęboko ujęte, poruszały uczniów i zachęcały ich do gorliwej i intensywnej pracy, zwłaszcza że Zmarły dawał dobry przykład tak swą pracą, jak oddaniem się nauce, którą opłacał w wysokim stopniu i ciągle ją pogłębiał, wymagał od siebie i uczniów skrupulatności, bezstronności i ścisłości w tłumaczeniu zjawisk gospodarczych i źródeł historycznych. Ponieważ prawie codziennie miał z uczniami styczność, starał się o ich rozwój i postęp w nauce, wywierał duży i dodatni wpływ na uczniów. Żadne seminarium uniwersyteckie, poza historycznym prof. Liskego i prawa polskiego prof. Balzera, nie wychowało tylu uczniów, i to wybitnych, co prof. Bujaka, który też dbał o nie jak o oko w głowie, starał się o rozwój biblioteki i dobór książek, zaopatrzył ją w najważniejsze książki, potrzebne do nauki i badań naukowych, tak że w r. 1931, tj. w 10 lat po założeniu, obejmowało ono przeszło 5000 tomów. Gdy przed laty miałem sposobność oglądać to seminarium, oprowadzany przez Zmarłego, widziałem na każdym kroku wzorowy porządek, oprawione książki i wcale licznych uczniów pilnie korzystających z biblioteki na miejscu przy stolikach, uśmiechających się z zaufaniem i życzliwością do swego profesora. Przykładem w pracy wywierał zbawienny wpływ na uczniów. Prowadząc wydawnictwa, zaprawiał ich do prowadzenia korekt, redagowania czasopism, pisanie recenzji, sprawozdań, kronik, bibliografii. Kształcił naukowo i praktycznie. Uczniów otaczał opieką, starał się o nich, o stypendia, zajęcie dla nich nie tylko wtedy, gdy byli studentami, ale i w wiele lat po opuszczeniu uniwersytetu, popierał w uzyskaniu posad. Toteż nic dziwnego, że uczniowie lgnęli do niego, starali się gorliwie pracować, garnąć się do nauki, by nie zawieść swego profesora. Wykształcił też liczny szereg uczniów, którzy dziś na katedrach uniwersyteckich, w służbie bibliotecznej lub archiwalnej zajęci i naukowo czynni, są dziś roznosicielami nauki i zasług swego profesora jako uczonego i pedagoga. Wymienię z nich najwybitniejszych, którzy dłużej lub krócej byli z nim związani. Są to mianowicie: W. Adamczyk, Kazimierz Arłamowski, Janina Bielecka, Łucja Charewiczowa, Aleksy Gilewicz, Wojciech Hejnosz, Konstanty Hładyłowicz, Stan. Hoszowski, Stefan Ingot, Walerian Kramarz, Tadeusz Ładogórski, Adam i Tadeusz Lułmanowie, Karol Maleczyński, Stan. Pazyra, Julian Pelc, Franciszek Persowski, Aleksander Tarnawski, Ant. Walawender, Jan Warężak, Michał Wąsowicz, Zygmunt Wojciechowski, Roman Zubyk i wielu innych.

Kto tyle prac głębokich napisał na tematy życiowe aktualne, przeważnie dotyczące polskiej wsi żyjącej do niedawna w nędzy, kto uporczywie i wytrwale starał się o podniesienie wsi kulturalne i gospodarcze przez pół wieku prawie, kto wykształcił taki poważny zastęp uczniów wstępujących w jego ślady, ten był dobrym obywatelem kraju i przysłużył się nauce polskiej i społeczeństwu. Takim był właśnie prof. Franciszek Bujak.

Kazimierz Kaczmarczyk